WIADOMOŚCI DIECEZJALNE

LUBELSKIE

Rok 1930

BIBLIOTEKA
UNIWER.
LUBELSKIEGO

Wzmianki o Ks. Jełowickim

czynności bpie	str. 23
życzenia	" "
wieczerza wigil.	" "
postawka	" 24
adoracya	" 27
wystawa	" 29
czynności bpie	" 86, 87
święcenia	" 88
sługa św. Wine	" 91
czynności bpie	" 133
wizytacya	" 163
czynności bpie	" 172
" " "	" 239
Kongres Euch.	" 242
poświęcenie fam	" 249
czynności bpie	" 272
rocznica proc. b. Or:	" 273
Otwarcie r. Apost:	" 274
adoracya	" 275
wizyta Kanon:	" 297
wyjazd	" 306
powrót	" 330

Rok XII. Lipiec — Sierpień — Wrzesień 1930 r. № 7

Wiadomości Diecezjalne
LUBELSKIE

Akta Stolicy Apostolskiej.

Breve Apostolskie na Pierwszy Krajowy Kongres Eucharystyczny w Poznaniu.

Czcigodnemu Bratu Franciszkowi, Arcybiskupowi tytularnemu Adrjanopolskiemu, Nuncjuszowi Apostolskiemu w Polsce.

PAPIEŻ PIUS XI.

Czcigodnemu Bratu pozdrowienie i błogosławieństwo Apostolskie! Po wszystkie czasy było staraniem i chlubnem zadaniem Świętej Matki-Kościoła rozniecać wśród narodów cześć dla Najśw. Eucharystji, bo przecież Chrystus Pan pod koniec swego życia doczesnego w tym celu ustanowił dowód miłości ku ludziom, ażeby wszędzie rozlewał zbawienne zdroje Odkupienia. Przez wszystkie wieki dusze męczenników i dziewic zyskiwały na śmierć palmę męczeństwa, wierni zaś wszystkich stanów czerpali zeń moc niebieską do chrześcijańskiego żywota. W naszych czasach, kiedy słabnie wiara, zrozumienie rzeczy bożych jest rzeczą nadzwyczajnej doniosłości, ażeby z dniem każdym kult eucharystyczny zataczał coraz szersze kręgi, człowiek się dźwigał, podnosił serce ku rzeczom niebieskim. Stąd łatwo zrozumieć, Czcigodny Bracie, z jaką radością odebraliśmy wiadomość, że wkrótce odbędzie się w Poznaniu pierwszy w Polsce Krajowy Kongres Eucharystyczny. Jesteśmy bowiem przekonani, że spełni on chlubnie swoje zadanie na chwałę bożą i przyniesie nadzwyczaj zbawienne korzyści Narodowi Polskiemu, który otaczamy szczególną życzliwością.

Ażeby niejako osobiście uczestniczyć w tym Kongresie, polecamy Ci, Czcigodny Bracie, abyś w naszem zastępstwie udał się do Poznania, wszystkim uczestnikom Kongresu zawiózł Nasze błogosławieństwo Apostolskie i serdeczne pozdrowienie. Znając wiarę Polaków, ufamy, że udział w Kongresie będzie bardzo liczny i że uczestniczyć w nim będą nietylko biskupi

i kapłani, lecz starodawne i sławne miasto Poznań zgromadzi w swych murach z całego kraju wielkie rzesze wiernych wszystkich stanów. Niema żadnej wątpliwości co do tego, że Polacy rozgrzani nowym ogniem miłości do Chrystusa-Króla, ukrytego w Najśw. Sakramencie, cieszyć się będą owym pokojem i ową pomyślnością, których jedynie Chrystus Pan Król w niebieskim darze udzielić może.

Ażeby uroczystość ta była tem wspanialsza i w skutki bogatsza, zatwierdzamy odpusty, przywileje, indulty i dyspensy, które udzieliliśmy listem Apostolskim z dn. 7 marca 1924 r.

Teraz zaś chętnem sercem udzielamy Tobie, Czcigodny Bracie, i I.I. E.E. Księżom Kardynałom, Najdostojniejszym Księżom Arcybiskupom i Biskupom oraz ich duchowieństwu i wszystkim wiernym błogosławieństwa Apostolskiego w tej myśli, żeby ono wyjednało im obfite łaski Boże i było dowodem obfitej naszej życzliwości.

Dan w Rzymie u św. Piotra dnia 13 czerwca 1930 roku, Pontyfikatu Naszego roku dziewiątego.

Pius Papież XI.

Z Kurji Biskupiej.

Robienie długów kościelnych.

Doświadczenie pokazało, iż nieroztropne zaciąganie długów kościelnych przez księży nietylko przynosiło wiele kłopotów dla władzy diecezjalnej, ale i prowadziło do kompromitacji i ciężkiej krzywdy dostawców kościelnych. Gorliwość o ozdobę domu bożego musi się ściśle wiązać z możnością finansową świątyni. Długi robione bez upoważnienia Kurji Biskupiej muszą spadać na odpowiedzialność rządcy kościoła i on osobiście winien je pokryć, jeśli środki kościelne w jego rozporządzeniu będące nie zdołają ciężaru tego załatwić. Również za takie długi nie może być odpowiedzialny następca na danem stanowisku, jeśli ich na swą odpowiedzialność przy odbiorze beneficium nie weźmie.

Wszelkie wydatki kościelne, a tembardziej długi nie mogą być lekkomyślnie czynione. Rada kościelna szczególniej w tym przedmiocie ma prawo głosu.

Niesumienność kapłana w wypłacaniu zaciągniętych zobowiązań byłaby gorszącą krzywdą i okrywałaby wstydem winowajcę.

Niestety, wiele firm coraz częściej uskarża się, że wypłacalność za sprzęty kościelne według zamówienia dostarczone jest bardzo niedostateczna i przyczynia się do tego, że na przyszłość i kalkulacja handlowa musi być przygotowana na straty i podnosić koszty handlowe.

Upominamy przeto nasze Duchowieństwo, aby dobre imię swoje szanowało, długów nieopatrzenie nie zaciągało, a zaciągnięte wiernie spłacało, bo krzywda ludzka woła o pomstę do Boga.

Lublin, 12 września 1930 r.

† Marjan Leon, Bp. Lub.

Jubileusz Augustjański.

Rok bieżący w życiu Kościoła Powszechnego rozwija się pod tchnieniem wspomnień wielkiego nauczyciela i biskupa św. Augustyna z Hippony, którego tysiąc pięćset lecie śmierci papież Pius XI wymownie przypomniał światu katolickiemu w encyklice dn. 20 kwietnia 1930 r.

Święty Augustyn „nietylko dla współczesnych był prawdziwą pochodnią na świeczniku gorejącą, młotem na wszystkie herezje i wodzem na drodze do wiecznego zbawienia, nietylko w ciągu wieków nie przestał uczyć i pocieszać wiernych, lecz także i w czasach dzisiejszych sprawia, że prawda wiary jaśnieje i płonie boska miłość w życiu wiernych".

Rocznica tak wielkiego apostoła i nauczyciela nietylko Afryki, gdzie pasterzował, ale i całego Kościoła, na to powszechnie jest obchodzona, aby przez wspomnienie to uczcić jego zasługi i nauczyć się z jego przykładu stosownie do potrzeb duchownych dzisiejszych. Rozległość i głębokość jego wiedzy, wszechstronność zainteresowania się zagadnieniami ówczesnemi, gorliwość i nieustraszoność, gdy chodziło o dobro dusz lub całość Kościoła, przywiązanie do Stolicy Piotrowej, a ponad wszystko świątobliwość życia i krzewienie wiary jak najusilniejsze wśród zbłąkanych i dzisiaj budzą podziw i godne szczególniejszego naśladowania.

Jubileusz Augastjański poruszył cały świat katolicki. Obchodzą go szkoły duchowne i zakony na regule augustjańskiej oparte. Zakłady teologiczne wysuwają na czoło swych rozważań i wykładów doktrynę augustjańską szczególniej w dziedzinie łaski bożej. Urządza się pobliczne odczyty i akademje, na których szeroko omawia się poglądy tego wielkiego Doktora Kościoła. Nawet młodzież akademicka polska, zjednoczona w „Odrodzeniu", tegoroczny lubelski tydzień społeczny poświęciła omówieniu nauki św. Augustyna.

Otóż i w duszpasterstwie ten jubileusz augustjański winien być wyzyskany ku podniesieniu świadomości katolickiej.

Literatura katolicka o św. Augustynie w języku polskim w roku bieżącym bardzo się rozmnożyła. Wiele ciekawych i pouczających rzeczy tam się omawia w sposób głęboki i przystępny. „Ateneum Kapłańskie" numer wrześniowy prawie cały poświęciło św. Augustynowi. Dwa wydania ukazały sią „Wyznań św. Augustyna", zawsze ciekawych i aktualnych.

Otóż trzeba choć jedno kazanie w tym czasie w kościołach naszych poświęcić pamięci św. Augustyna. W organizacjach re-

ligijnych przynajmniej jedno zebranie zająć tym samym tematem. Rozprowadzenie i rozszerzenie wiadomości o wielkich mężach Kościoła zawsze przyniesie wielkie pożytki. Św. Augustyn w pierwszym rzędzie na to zasługuje, żeby go wszyscy katolicy dobrze poznali.

Lublin, 12 września 1930 r.

† Marjan Leon, Bp. Lub.

Nauczanie religji w szkołach powszechnych.

Nauczanie religji w szkołach powszechnych należy do zadań duszpasterskich narówni z nauczaniem w kościele. Jest ono jednak o tyle skuteczniejsze, że się je prowadzi systematycznie i z określoną grupą, przez co kontakt nauczającego duszpasterza jest bezpośredni i bliższy, a rezultat nauczania da się sprawdzić. Nie ulega wątpliwości, iż nauczanie religji w szkole wymaga od kapłana zastosowania się do regulaminu szkolnego i podlega kontroli władz szkolnych świeckich pod względem metodycznym, a pod względem treści, a więc i prawowierności katolickiej władzy biskupiej miejscowej. Z temi warunkami trzeba się liczyć, ale też i wykorzystać dla spełnienia obowiązku duszpasterskiego, ciążącego na kapłanie.

Szkoła powszechna jest dogodnem miejscem nauczania religijnego i duszpasterz ma ścisły obowiązek z niego korzystać, bo tego wymaga dobro duchowne powierzonych jego pieczy wiernych, których od lat najwcześniejszych winien religijnie uświadamiać.

Jak innym razem, tak i obecnie o tym obowiązku przypominamy całemu duchowieństwu w duszpasterstwie pracującemu: tak proboszczom, jak i wikarjuszom w równym stopniu.

Gdy wikarjusz jest w szkole, pełni za proboszcza obowiązek nauczania jego parafjan, a wtenczas proboszcz musi osobiście wziąć na siebie ciężar obsługi bieżącej czy tc wizytacji, czy nawiedzenia chorych, czy odbycia pogrzebu, czy wysłuchania spowiedzi, czy dania ślubu i t. p. Byłoby karygodnem odciąganie do tych czynności wikarjusza ze szkoły i powodowanie w ten sposób opuszczania lekcji religji.

To samo stosować się ma, gdy proboszcz jest zajęty szkołą, a wikarjusz pozostaje przy obsłudze parafji.

Nie można też brać na siebie takiej ilości nauczania religji w szkole, na jaką nie pozwalają obowiązki parafjalne, albowiem będzie pożyteczniejsze prowadzenie nauczania religji przez nauczycieli świeckich, punktualnie uczęszczających na lekcje, aniżeli wyrywkowe zjawianie się księdza do izby szkolnej. Duszpasterz tylko dla bardzo ważnej przyczyny może nie chodzić na lekcje,

ale winien zawczasu o tem zawiadomić kierownika szkoły, aby kto inny zastąpił, a przynajmniej, aby porządek szkolny nie cierpiał.

Księża winni się zająć nauczaniem religji przynajmniej w szkole miejscowej i w oddziałach wyższych.

Jeżeli są chętni nauczyciele świeccy do nauczania religji i dają gwarancję swej religijności i znajomości przedmiotu, to się należy z tego cieszyć, bo taki człowiek, nauczając innych, sam swoją świadomość religijną pogłębi i wiarę swą ożywi.

Duchowieństwo parafjalne czy naucza religji w szkole, czy nie naucza ma obowiązek starać się ułatwić młodzieży szkolnej odbycie spowiedzi, przyjmowanie komunji św. i uczęszczanie na msze św. w dnie świąteczne. Osobna ranna msza święta dla szkół jest dzisiaj nieodzowna i duszpasterz po porozumieniu się z kierownikami szkolnymi odprawiać ją będzie w porze dogodnej, a przytem i przemówi do zebranych według potrzeb młodzieży.

Duchowieństwo parafjalne winno też pomagać prefektom w słuchaniu spowiedzi, jak również prefekci księżom parafjalnym.

Szkoły pozbawione specjalnych prefektów pozostają pod opieką duchowną kleru parafjalnego; on też musi dbać o całkowitą obsługę duchowną.

Tylko tacy ludzie świeccy mogą uzyskać pozwolenie do nauczania religji w szkole, którzy albo skończyli nauki teologiczne, albo mają kwalifikacje nauczycielskie według norm państwowych.

Misję kanoniczną osobom świeckim do nauczania religji w szkole daje Ordynarjusz, nominację zaś nauczycielską władze państwowe szkolne.

Stosunki księży z nauczycielstwem miejscowem mają być nietylko lojalne, ale i bardzo życzliwe. Wszelkie sprawy i mściwości w tej sferze byłyby krzywdą niepowetowaną dla Kościoła i społeczeństwa. Kapłan nie może się poufalić w ten sposób, aby jego moralność i przyzwoitość ucierpieć mogła. Trzeba też pilnie uważać, aby nie dawać powodu do podejrzeń, że jakieś złe cele stronami kierują w danej znajomości.

Duchowieństwu parafjalnemu gorąco zalecamy pracę religijną szkolną, bo w niej spoczywa zadatek uświadomienia religijnego katolickiego szerokich sfer społeczeństwa polskiego. Ktoby w tem się zaniedbywał, byłby winien nagany i potępienia ze strony tych, co pragną dobra narodu.

Zobowiązujemy księży Dziekanów, aby starali się powyższe zasady w czyn wprowadzać tak w swojej parafji, jak i w powierzonym sobie dekanacie. W tym celu każdego roku niechaj zażądają od księży wykazu, gdzie nauczają i jaką ilość lekcji religji wzięli na siebie, oraz czy sumiennie uczęszczają do szkoły.

Lublin, 12 września 1930 r.

† Marjan Leon, Bp. Lub.

Odezwa Episkopatu Polski w sprawie antyreligijnych wystąpień na zjeździe Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych w Krakowie w lipcu 1930 roku.

Pomyślna przyszłość narodu opiera się przedewszystkiem na jego wartościach duchowych i moralnych. Największy dobrobyt materjalny, najsprawniejsze rządy, najsilniejsza potęga militarna, jakkolwiek wielką w życiu pokoleń odgrywają rolę, nie dają istotnej i trwałej podstawy pomyślności i prawidłowego rozwoju społeczeństwom.

Natomiast oświata, oparta na zasadach religijnych, wszczepianie cnót religijno-moralnych we wszystkie społeczne warstwy stanowią niewzruszalne warunki zdrowych i do dalszego rozwoju zdolnych społeczeństw.

Zrozumienie owych cnót a równocześnie zachęta do ich zdobywania czerpią społeczeństwa z depozytu wiary, złożonej w Kościele Bożym, w Kościele z woli swego Założyciela, Jezusa Chrystusa, nieomylnym i niezniszczalnym. Zadaniem Kościoła jest stawianie przed oczy jednostek i społeczeństwa tych kryterjów, z wiary wypływających, które jednostkom i społeczeństwom mają nadawać ich prawdziwą wartość i wskazywać im niezawodne środki do pomyślności doczesnej, a w ostatnim stopniu do Boga wiodące.

Bez prawd wiary, bez stałych zasad moralnych, bez silnego oparcia się o Stwórcę i Jego objawioną wolę traci człowiek, a tem więcej tracą społeczeństwa kierunek swego postępowania, gubią się w działaniu, sprzeniewierzają się swoim obowiązkom i zadaniom.

Z pokoleń składa się naród, który jest takim, jakim go uczyniło wychowanie młodzieży. Wychowanie bezreligijne, a więc pozbawione wskazań Bożych, tworzy narody bez jasnej i prostej drogi życiowej, czyni je igraszką zmiennych, dorywczych losów i daje do nich przystęp prądom niebezpiecznym, szkodliwym i zatruwającym ich siły żywotne.

Pragnąc przyczynić się do wykrzesania w narodzie naszym jaknajwyższych wartości moralnych, a tem samem podnieść go na jaknajwyższy stopień prawdziwej kultury, Kościół Katolicki w Polsce nie ustawał w spełnianiu swego od Boga danego mu posłannictwa. Tak w czasie niewoli, jak i od chwili odzyskania niepodległości państwowej szedł Kościół w Polsce przez swe duchowieństwo i wiernych na czele tych, którzy dla dobra ogólnego pracują, a wśród których szkoła zajmuje wybitniejsze miejsce.

Niestety, Kościół w tej swojej tak doniosłej pracy doznaje niejednokrotnie przeszkody. Co gorsza, wpływ jego na życie społeczne stara się podrywać pewna organizacja nauczycielska, która się nazywa Związkiem Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

W pierwszych dniach lipca b. r. odbył się w Krakowie

Zjazd tego związku. Zdawaćby się powinno, że Zjazd członków tak licznego związku wychowawców naszej polskiej młodzieży, cieszącej się poparciem i opieką Władz szkolnych, poświęci wszystkie chwile i narady swoje rozważaniu, jakiemi środkami należałoby pogłębić oddziaływanie wychowawcze na dusze młodzieży, czemby można rozbudzić w młodych tych duszach, nauczycielowi przez rodziców powierzonych, miłość do Stwórcy i do życia nadprzyrodzonego, jak nastroić piękne struny pobożności dziecka, aby przez całe dalsze życie grały hymn wdzięczności dla Boga za Jego niezliczone dary, na duszę nieśmiertelną zlewane.

Tymczasem, jak ze sprawozdań ze Zjazdu tego wynika, wygłaszano na nim postulaty tak sprzeczne z wymaganiami zdrowego wychowania, tak nienawistne w stosunku do religji, do Kościoła i sług jego, że wzbudziły w społeczeństwie powszechne uczucie zgrozy i lęku o dusze naszej młodzieży szkolnej.

Już niejednokrotnie miał Episkopat Polski smutną sposobność słyszeć z kół tego Związku nauczycielskiego głosy, zmierzające do osłabienia a nawet usuwania wpływu religijnego na wychowanie szkolne. Jednakże pocieszaliśmy się tem, że te oderwane głosy nie znajdą posłuchu w szerokich kołach całego nauczycielstwa i że przycichną, skoro o szkodliwości swych postulatów na wychowanie młodych pokoleń się przekonają.

Tymczasem złowrogie te głosy powtarzają się coraz częściej i odzywają się coraz silniej bez ogólnego sprzeciwu tych tysięcy katolickich nauczycieli do Związku wpisanych.

Wobec tego dłużej milczeć nie możemy. Walka ta bowiem jest walką o Boga, o Jego panowanie w duszach młodzieży, o Jego rządy w szkołach polskich a nawet w Polsce całej. Walka ta z religijnością w nauczaniu i wychowaniu szkolnem prowadzi do znieprawienia duszy młodego pokolenia tak, jak znieprawiła dusze w sąsiednim kraju rosyjskim.

Tej walce, przez odpowiedzialne czynniki Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych tak niedwuznacznie wypowiedzianej religijności w szkole, jest naszym pasterskim obowiązkiem się przeciwstawić.

Przeto w imieniu całego Episkopatu Polski my, Komisja, przez tenże Episkopat wybrana, postulaty, jakie na wzmiankowanym zjeździe krakowskim Związku nauczycielskiego wypowiedziano, piętnujemy jako bezbożne i wrogie wierze, Kościołowi Katolickiemu, a zgubne dla Narodu i Państwa. Protestujemy przeciwko temu, aby w takim duchu wpływano na nasze nauczycielstwo i aby usiłowano w takim duchu prowadzić młodzież szkolną. Młodzież nasza należy naprzód do rodziców, po tem do Kościoła a wreszcie do Państwa. Ponieważ rodzice, Kościół i Państwo zgodnie wymagają, by nauczycielstwo młode pokolenie wychowywało w duchu religijnym, nauczycielstwo całe do tego zastosować się jest obowiązane.

Wiemy, że wielka liczba nauczycieli nawet należących do Związku nie podziela tych, wyżej napiętnowanych, dążeń, dlatego zwracamy się do nich z wezwaniem o jasne zajęcie stanowi-

ska w stosunku do tych dążeń, z sumieniem katolickiego i Państwu oddanego wychowawcy niezgodnych. A jeśliby ich głos i żądanie zaprzestania tej walki z religją w szkole nie doznały w tym Związku nauczycieli uwzględnienia, nie pozostaje katolickiemu nauczycielowi inna droga, jak Związek taki opuścić a poprzeć taką organizację nauczycielską, która religijnemu oddziaływaniu na duszę dziecka poświęca odpowiednie zrozumienie i poparcie.

Rodzicom zaś katolickim zwracamy uwagę na to wielkie niebezpieczeństwo, ich dzieciom ze strony takich nauczycieli niereligijnych grożące, z tem, aby pilnie badali, jakim nauczycielom powierzają swe dzieci. Dla nauczyciela, uczącego wedle zasad Kościoła i przyświecającego dziecku pobożnością, niech chowają wdzięczność. Jeśliby atoli spostrzegli, że nauczyciel przepisy wiary lekceważy i swych obowiązków, jako katolicki wychowawca, wobec dzieci nie spełnia, powinni rodzice wespół ze swymi duszpasterzami zażądać przez Rady i Opieki szkolne od Władz szkolnych zmiany wychowawcy.

Czuwajcie, aby zło niespostrzeżenie nie zepsuło wam dzieci a przez nie całego narodu.

Warszawa, dnia 9 sierpnia 1930 r.

(—) † Aleksander Kardynał Kakowski, August Kardynał Hlond, Adam Sapieha, Arcybiskup Krakowski, Bolesław Twardowski, Arcybiskup Lwowski, Romuald Jałbrzykowski, Arcybiskup Wileński, Henryk Przeździecki, Biskup Podlaski, Stanisław Łukomski, Biskup Łomżyński, Adolf Szelążek, Biskup Łucki.

Adres hołdowniczy Episkopatu Polskiego do Ojca Świętego Piusa XI z okazji Konferencji i Pierwszego Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu.

„Ojcze Święty! Ogień, który Zbawiciel przyniósł z sobą na ziemię, ażeby miłość Boża zapalała serca ludzkie, pobudził świat cały jak i poszczególne narody do owych wspaniałych Kongresów Eucharystycznych. W tej przepięknej akcji nie może zabraknąć i Polski, która pozostaje zawsze, semper fidelis, zawsze wierną wszystkiemu, co odnosi się do rozwoju królestwa Chrystusowego na ziemi. Dlatego też po wielu Kongresach Eucharystycznych diecezjalnych postanowiono zebrać do Poznania po raz pierwszy ogólno-polski Kongres Eucharystyczny, któryby zjednoczył wszystkie diecezje i całą Rzeczpospolitą Polską. Na Kongres ten przybyli prawie wszyscy Biskupi polscy tak obrządku łacińskiego jak wschodniego i ormiańskiego oraz olbrzymie rzesze wiernych. Wszyscy z największą radością i z głęboką wdzięcznością przyjęli Nuncjusza Apostolskiego, którego Wasza Świątobliwość raczyła specjalnie wydelegować na ten Kongres, iżby w nim wziął udział w imieniu Ojca wspólnego wszystkich,

którego pamięć w Polsce jest otoczona powszechną miłością i nigdy nie będzie zapomniana. Szczególną wdzięcznością przepełnione są nasze serca za pismo, które Wasza Świątobliwość raczyła nadesłać na Kongres. Z tych powodów Biskupi wszyscy, ścieląc się do stóp Waszej Świątobliwości, z wdzięcznością składają Ojcu św. tak w imieniu swojem, jak i swych wiernych uczucia synowskiej czci i miłości, będących wyrazem najgłębszego oddania Stolicy Apostolskiej. Pozatem zwracają się Biskupi z prośbą o błogosławieństwo apostolskie dla pomyślnego wykonania powziętych uchwał na dorocznej konferencji Episkopatu, dotyczących rozwoju Akcji Katolickiej, wychowania młodzieży w zasadach wiary i moralności chrześcijańskiej, odnowienia w narodzie zasad skromnego i uczciwego życia".

Waszej Świątobliwości oddani... (Następują podpisy wszystkich Księży Arcybiskupów i Biskupów).

W sprawie walki z handlem kobietami i dziećmi.

Polski Komitet Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi (Warszawa ul. Zgoda 6, m. 2. Tel. 107-65) nadesłał odezwę do Duchowieństwa, którą Kurja poniżej podaje. Władza Diecezjalna zachęca ze swej strony Wielebnych Księży do przestrzegania przy różnych okolicznościach dziewcząt o grożącem im ze strony handlarzy żywym towarem niebezpieczeństwie.

Atoli uświadomienie winno odpowiadać pewnym warunkom. 1-o Czy jest potrzebne w danej parafji? 2-o Jeżeli potrzebne— to w kościele z ambony, czy też na zebraniu ojców, matek, dziewcząt? 3-o Gdzieby nie było uczynione, niech będzie zbawienną wiadomością dla starszych i młodszych. Pozatem Kurja komunikuje, że w tym roku dnia 7, 8, 9 i 10 października odbędzie się w Warszawie Międzynarodowy Kongres Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi. Byłoby bardzo pożądanem, by w tym Kongresie wzięli udział przynajmniej księża z większych parafji miejskich.

ODEZWA.

Zwracamy się z gorącem wezwaniem do całego duchowieństwa, aby ostrzegało i uświadamiało z ambon co niedzielę po sumie młode dziewczęta o grożącem im ze strony różnych osobników złej woli, zarówno kobiet jak i mężczyzn, niebezpieczeństwie zarówno w miastach jak i w podróży, oraz o łaskawe roztoczenie nad niemi serdecznej opieki, a w razie potrzeby udzielanie odpowiednich rad i wskazówek.

Różni osobnicy, kobiety i mężczyźni, w mieście, pociągach lub na dworcach kolejowych ofiarowują im swoje usługi. Pod pozorem znalezienia służby, posady na wyjazd, noclegu, napisania podania lub wyrobienia dokumentów na wyjazd zagranicę,

wciągają oni łatwowierne dziewczęta w zasadzkę, okradają je, a często i zmuszają do zejścia na drogę hańby i upadku.

Niech dziewczęta Polskie nie wierzą nieznajomym, którzy będą obiecywać świetne posady, ofiarowywać swoje pośrednictwo w ułatwieniu różnych spraw; niech unikają rozmów z nieznajomymi, nie powierzają im swoich pieniędzy lub papierów; niech unikają noclegów u obcych, gdyż lepiej spędzić noc na stacji, niż w nieznanem sobie środowisku. Niech nie słuchają osób, które namawiają je do opuszczenia stron rodzinnych i szukania zarobków w dużych miastach lub zagranicą.

Niech emigrantki polskie pamiętają, że urzędy państwowe, jak gmina, starostwo, województwo, Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy, Urząd Emigracyjny lub jego oddziały mogą jedynie wydać nie fałszowany paszport i wizę na wyjazd zagranicę. Wszyscy ci, którzy będą ofiarowywali swą pomoc, odradzając zwracanie się osobiście po potrzebne dokumenty do tych urzędów, obiecując wzamian załatwienie tego za niewielką sumę, lub nawet zadarmo—są to fałszerze i oszuści, a za korzystanie z ich usług łatwowierne dziewczęta płacą nietylko pieniędzmi, ale i swym ciężkim losem.

W wielu miastach na stacjach znajdują się Misje Dworcowe, które opiekują się młodemi kobietami. Tylko do tych pań z Misji, które noszą na ramieniu biało-żółte opaski, można się zwracać z całem zaufaniem. Opiekunki Misji Dworcowej udzielają bezpłatnie dobrej rady, pomocy, wskazówek, oraz kierują do schronisk, gdzie młode kobiety znajdują nocleg i serdeczną opiekę.

Zmiany wśród Duchowieństwa Diecezji Lubelskiej.

Ks. Stefan Galusiński został mianowany kanonikiem gienjalnym Kolegjaty Zamojskiej.

Mianowani Proboszczami: Ks. Franciszek Gduliński w parafji Turowiec. Ks. Antoni Jaworski w parafji Gdeszyn. Ks. Kaz. Czekański w Wielączy. Ks. J. Tarkowski w Werbkowicach.

Przeniesieni Wikarjusze: Ks. Antoni Bajko z Zamościa do Józefowa Biłgorajskiego. Ks. Paweł Zięba z Chełma do Wilkowa. Ks. Edward Gajewski z Potoka Wielkiego do Krzczonowa. Ks. Grzegorz Polichowski ze Starego Zamościa do Wąwolnicy. Ks. Adam Fabisiak z par. św. Michała w Lublinie do Potoka Wielkiego. Ks. Władysław Stańczak z Józefowa Biłgorajskiego do Chełma. Ks. Andrzej Kostrzewa z Chodla do Kijan.

Zamianowani: Ks. Dr. Surdacki wikarjuszem parafji św. Jana w Lublinie i aktuarjuszem Sądu Biskupiego. Ks. Henryk Kwieciński obrońcą Sakramentu małżeństwa I instancji i sekretarzem Kurji Biskupiej.

Mianowani prefektami: Ks. Dr. Czesław Nowicki prefek-

tem Państwowego Gimnazjum męskiego im. Staszica. Ks. Dr. Stanisław Cieślik prefektem Szkoły Handlowej męskiej. Ks. Dr. Antoni Jaworowski prefektem Państwowego Gimnazjum żeńskiego Unji Lubel. Ks. Mgr. Michał Słowikowski prefektem Szkoły żeńskiej p. Czarneckiej i profesorem polskiego w Seminarjum Mniejszem. Ks. Wincenty Łapkiewicz prefektem gimnazjum żeńskiego SS. Kanoniczek.

Nominacje Neopresbyterów: Ks. Stanisław Mulawa wikarjuszem parafji Frampol i prefektem szkół powszechnych we Frampolu. Ks. Aleksander Miszczuk został mianowany prefektem Gimnazjum w Krasnymstawie. Ks. Michał Włodarczyk wikar. par. św. Pawła w Lublinie. Ks. Marjan Markiewicz wikar. par. św. Michała w Lublinie. Ks. Michał Całka wikar. par. Chodel. Ks. Władysław Majkowski wikar. par. Bełżyce. Ks. Jan Mróz wikar. par. Goraj. Ks. Wincenty Grosz wikar. par. Piaski Wielkie. Ks. Stanisław Kondrat został delegowany na wikarjat do Czernięcina. Ks. Jan Soroka na wikar. do par. Starego Zamościa. Ks. Walenty Gozdalski został mianowany prefektem w szkołach powszechnych w Puławach. Ks. Tadeusz Lisiński kapelanem na Kazimierzówce Senatorjum Szpitala dziecięcego. Ks. Józef Truś prefektem szkół powszechnych w Kazimierzu Dolnym.

Zwolnieni: Ks. Wacław Zalewski wikarjusz parafji Mełgiew na własną prośbę. Ks. Ludwik Kociszewski wikarjusz par. Wąwolnica, z powodu wyjazdu na studja do Rzymu. Ks. Franciszek Sokół prob. par. Gdeszyn z powodu wyjazdu do Ameryki.

Z SEKRETARJATU AKCJI KATOLICKIEJ.

Statut Konstytucyjny Akcji Katolickiej w Polsce.

1. Zadaniem Akcji Katolickiej w Polsce jest zespalanie, organizowanie i wyrabianie zrzeszeń katolickich dla celów apostolstwa świeckiego, czyli dla pogłębiania i szerzenia, wprowadzania w czyn i obrony zasad katolickich w życiu jednostki, rodziny i społeczeństwa zgodnie z nauką Kościoła Katolickiego i wskazaniami Stolicy św.

2. Patronem Akcji Katolickiej w Polsce jest św. Wojciech; główną uroczystością święto Chrystusa Króla.

3. Akcja Katolicka stoi poza i ponad partjami politycznemi.

4. Akcja Katolicka w Polsce pozostaje w zależności od Episkopatu, który nią kieruje przez „Komisję Episkopatu dla spraw Akcji Katolickiej".

5. Centralą krajową Akcji Katolickiej jest utworzony przez Episkopat „Naczelny Instytut Akcji Katolickiej" w Poznaniu,

mający charakter kościelnej osoby prawnej w myśl Kan. 1489 i art. XVI. Konkordatu a rządzący się regulaminem zatwierdzonym przez Komisję Episkopatu dla spraw Akcji Katolickiej.

6. Zadaniem Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej jest:

a) badanie potrzeb życia katolickiego;

b) studjum teorji i praktyki Akcji Katolickiej oraz krzewienie jej ducha i zrozumienia;

c) budzenie inicjatywy katolickiej i wyrabianie poglądu katolickiego na zagadnienia, wchodzące w zakres Akcji Katolickiej;

d) szkolenie do katolickiego życia organizacyjnego i do apostolstwa katolickiego przez kursy, zjazdy, manifestacje i t. d.

e) udzielanie fachowej porady i pomocy w organizowaniu Akcji Katolickiej i stowarzyszeń katolickich;

f) popieranie katolickiego ruchu wydawniczego i propagandy wydawnictw z dziedziny Akcji Katolickiej;

g) wydawanie miesięcznego pisma dla spraw Akcji Katolickiej oraz książek, broszur, ulotek i t. d. z jej zakresu.

7. Komisja Episkopatu dla spraw Akcji Katolickiej mianuje na trzy lata Prezesa Naczelnego Instytutu dla Akcji Katolickiej i Naczelnego Asystenta Kościelnego, który z prawem skutecznego sprzeciwu czuwa nad tem, by działalność Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej była zgodna z duchem Kościoła i ze zleceniami Komisji Episkopatu dla spraw Akcji Katolickiej.

8. Prezes Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej zwołuje wedle potrzeby Naczelną Radę Akcji Katolickiej złożoną z Prezesa Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej, Naczelnego Asystenta Kościelnego, jednego delegata poszczególnych Diecezjalnych Instytutów Akcji Katolickiej, jednego delegata zatwierdzonych przez Episkopat poszczególnych krajowych zjednoczeń katolickich i z innych wybitnych osobistości katolickich, powołanych przez Naczelny Instytut Akcji Katolickiej.

9. Zadaniem Naczelnej Rady Akcji Katolickiej jest badanie stanu i potrzeb sprawy katolickiej w kraju.

10. Naczelny Instytut Akcji Katolickiej komunikuje swoje wnioski, inicjatywy, spostrzeżenia i publikacje Diecezjalnym Instytutom Akcji Katolickiej.

11. Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej jest stworzoną przez Ordynarjusza centralą Akcji Katolickiej w Diecezji. Ma charakter kościelny osoby prawnej w myśl prawa kanonicznego i Konkordatu.

12. Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej pozostaje w zależności od Ordynarjusza i rządzi się regulaminem przez Ordynarjusza zatwierdzonym a uzgodnionym z dyrektywami Komisji Episkopatu dla Akcji Katolickiej.

13. Ordynarjusz mianuje na trzy lata Prezesa Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, Sekretarza i Asystenta Kośielnego, który z prawem skutecznego sprzeciwu czuwa nad tem, by działalność Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej i praca Akcji Katolickiej w Diecezji były zgodne z duchem Kościoła i zarządzeniami Ordynarjusza.

14. Zadaniem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej jest:

a) tworzyć po (Dekanatach i) Parafjach Akcję Katolicką, powołując do niej zrzeszenia niepolityczne a przez Ordynarjusza za katolickie uznane;

b) rozbudowywać Akcję Katolicką w Diecezji i kierować nią;

c) pomagać w organizowaniu stowarzyszeń katolickich mających wejść w Akcję Katolicką;

d) krzewić ducha apostolskiego w zrzeszonych w Akcji Katolickiej organizacjach i koordynować ich działalność dla celów i w ramach Akcji Katolickiej;

e) badać potrzeby sprawy katolickiej i zadania Akcji Katolickiej w Diecezji;

f) badać sposoby skutecznego realizowania inicjatywy i wniosków płynących z Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej.

15. Prezes Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej zwołuje wedle potrzeby Diecezjalną Radę Akcji Katolickiej, w której skład wchodzą Prezes i Sekretarz Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, Diecezjalny Asystent Kościelny, delegat każdego Diecezjalnego Związku Stowarzyszeń Katolickich, zatwierdzonego przez Ordynarjusza, i inne osoby przez Ordynarjusza powołane.

16. Zadaniem Diecezjalnej Rady Akcji Katolickiej jest badanie potrzeb sprawy katolickiej w Diecezji i omawianie zagadnień i zadań Akcji Katolickiej tamże.

17. Prezesem (Dekanalnej lub) Parafjalnej Akcji Katolickiej jest zaproponowany przez (Dziekana lub) Proboszcza wybitny katolik, upatrzony zwyczajnie z pośród prezesów organizacyj katolickich a zatwierdzony na trzy lata przez Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej. Asystentem Kościelnym (Dekanalnej lub) Parafjalnej Akcji Katolickiej jest (Dziekan lub) Proboszcz.

18. (Dekanalne i) Parafjalne Akcje Katolickie:

a) spełniają zadania zlecone im przez Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej;

b) popierają rozwój organizacyj katolickich na swym terenie;

c) budzą ducha apostolskiego i świadomość obowiązku współpracy laików z hierarchją dla Królestwa Chrystusowego;

d) wyrabiają opinję katolicką;

e) szerzą wydawnictwa z dziedziny Akcji Katolickiej.

19. (Dekanalne i) Parafjalne Akcje Katolickie rządzą się regulaminem zatwierdzonym przez Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej.

20. Zrzeszone w (Dekanalnej i) Parafjalnej Akcji Katolickiej organizacje katolickie są obowiązane wychowywać swych członków do apostolstwa świeckiego, wypełniać zlecone im przez Akcję Katolicką zadania w zakresie tegoż apostolstwa i brać udział w pracach i manifestacjach katolickich, zarządzonych przez Akcję Katolicką. Zresztą zachowują organizacje katolickie swą autonomję i rozwijają swobodnie swą działalność pod kierownictwem swych władz na podstawie własnych statutów.

Z referatu Różańcowego.

Zbliża się miesiąc październik. Znowu świątynie napełnią się ludem wiernym, a chóry jego w wysławianiu Stwórcy pójdą w zawody z Niebem samym. Lud polski uchwyconym w dłonie Różańcem zechce zmazać winy rąk swoich i dać ukojenie sercom swoim. Wykorzystajmy chwilę i zakrzątnijmy się około wzmocnienia Armji Różańcowej Maryi.

W tym celu należy:

1-o Sprawdzić i uporządkować prawną stronę istnienia w parafji organizacji Różańcowej — Bractwa czy też Unji (Stowarzyszenia) Żywego Różańca.

2-o Skontrolować jakość kółek:

a) czy zelatorowie odpowiadają swemu zadaniu,

b) czy członkowie żyją duchem tajemnic Różańcowych, a więc w zgodzie, przyjaźni i miłości bratniej, czy regularnie uczęszczają na miesięczne zebrania — zmiany tajemnic Różańcowych.

3-o Wzmocnić i pomnożyć kółka męskie i młodzieży męskiej.

4-o Założyć kółka w starszych oddziałach: IV, V, VI i VII szkół powszechnych.

5-o Uprosić do współpracy osoby z inteligentnych sfer, najlepiej nauczycielstwa gdzie jest to możliwe.

6-o Przygotować grunt do przeprowadzenia wśród kółek panieńskich kursów kroju, szycia i haftu tudzież gospodarstwa domowego.

7-o Skontrolować i poprawić przy pomocy pp. organistów **śpiew Różańca** przy kościołach. Dla młodzieży zaprowadzić śpiewanie jednego Dziesiątka przed samą Sumą.

8-o Odwiedzić w ciągu jesiennych miesięcy kółka na miejscu, by tem zachęcić członków do gorliwszej pracy.

9-o Poruszyć gdzie się da kwestję uiszczania systematycznych składek miesięcznych na rzecz kulturalno-oświatowej pracy wśród organizacji Różańcowej.

10-o Sprowadzić gdzie niema, tudzież powiększyć ilość pism: „Róża Duchowna“, Lwów klasztor O.O. Dominikanów, „Kółko Różańcowe“ Warszawa, Miodowa 17, „Przewodnik Katolicki“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego i inne.

11-o Powybierać tymczasowe (prowizoryczne) Zarządy, gdzie jeszcze nie istnieją.

12-o Urządzić **spowiedź i komunję św.**, oraz najokazalej przeprowadzić **uroczystość M. B. Różańcowej** — procesje do 5-ciu Ołtarzy, akademje Marjańskie etc.

Niespłacony dług.

Nawet bez perspektywy dziejowej już dziś widzimy, jak potężnie i dobroczynnie zaważyła ostatnia wojna na losach Polski. Jednak nasze zdobycze zostały okupione morzem krwi najlepszych synów naszej ojczyzny. Czy choć w części spłaciliśmy zaciągnięty względem nich dług wdzięczności, my, co korzystamy z owoców męki i krwi tych naszych bohaterskich braci? Niestety nie! Troski życia codziennego, tarcia wewnętrzne w kraju i inne przyczyny tak nas absorbują, że o przeszłości myślimy coraz mniej. Tonie ona powoli w zapomnieniu, a z nią i ci, którym zawdzięczamy obecny stan posiadania. Jeszcze przez czas jakiś matki i najbliżsi wspominać będą swych synów i braci, a wkrótce, gdy ich nie stanie, imiona bohaterów pójdą w zapomnienie.

Czy nie należałobo w jakikolwiek sposób utrwalić w pamięci obecnych i przyszłych pokoleń imion bohaterów ostatniej wojny? Zakłady naukowe już to w pewnym stopniu uczyniły, umieszczając w swych murach tablice z nazwiskami poległych swych wychowanków. Jeszcze przed wojną widywałem w przedsionkach niektórych kościółków wiejskich zagranicą nazwiska żołnierzy, poległych podczas wojen napoleońskich a pochodzących z danych parafij. Dla żyjących pokoleń ma to duże znaczenie wychowawcze.

Otóż czy nie należałoby i u nas w podobny sposób przekazać pamięci przyszłych pokoleń imion naszych bohaterów z ostatniej wojny.

A trzeba się z tem śpieszyć, bo im później zaczęlibyśmy ten projekt realizować, tem trudniej będzie nam skompletować listy poległych.

Przechodząc do praktycznego realizowania tego projektu, wyobrażam sobie, iż należałoby go podnieść na zebraniu diecezjalnem księży dziekanów, a uzyskawszy nań zgodę J.E. ks. Biskupa, omówić na zebraniach dekanalnych i wykonać w każdej parafji w miarę zasobów materjalnych. Parafje zamożniejsze, zwłaszcza miejskie, mogłyby się zdobyć na tablice kamienne, parafje ubogie zadowoliłyby się wypisanemi na trwałym papierze i oprawionemi w oszklone ramy listami poległych.

W ten sposob choć w części spłacilibyśmy dług względem tych, z których ofiarnej pracy korzystamy.

Ks. Fl. Kr.

Od Redakcji. Kilka kościołów w naszej diecezji już mają „Tablice Poległych", w pierwszym rzędzie kościół w Urzędowie z czasów probostwa ks. Wiktora Jezierskiego. Niemniej jednak wezwanie ks. kan. Fl. Kr. jest na czasie i w tej czy innej formie winno być urzeczywistnione. Świadczyło toby znowu, że Kościół Katolicki nietylko pamięta duchowo o swych poległych, modląc się o wieczną szczęśliwość dla nich, ale i jakby cieleśnie, wypisując ich nazwiska po wieczne czasy. A jednocześnie byłoby to „memento" dla następnych pokoleń, by sprawy krwią męczeńską okupionej nie marnowali, aby, bogactwo im oddane, godnie piastowali. A „wieczne odpoczywanie", mówione przez przechodniów koło „Tablicy Poległych" unosiłoby myśl żywych do Boga i Ojczyzny.

Sodalicja Marjańska w szkole.

Sodalicja Marjańska jako stowarzyszenie religijne dąży do tego, aby, szerząc cześć Najświętszej Panny, wyrobić zastęp wzorowej młodzieży, która z miłości dla Matki Najświętszej swej Pani i Patronki ukochanej zobowiązuje się spełniać jaknajlepiej i jaknajsumienniej obowiązki chrześcjanina-katolika, następnie dobrego syna i brata, ucznia i kolegi, wkońcu zaś szczególne obowiązki sodalisa przyjęte na się dobrowolnie przez wstąpienie do Sodalicji Marjańskiej. Sodalis więc to dobry katolik, to dobry syn i brat, to dobry uczeń i dobry kolega. A takich nam potrzeba jak najwięcej w odrodzonej Ojczyźnie. Rozumiemy to wszyscy, że odrodzenie Ojczyzny może przyjść przez obudzenie życia religijnego w całem społeczeństwie, a zacząć to musimy od młodzieży. Praca nad tem wśród młodzieży szkolnej została zapoczątkowana już od szeregu lat przez zakładanie i prowadzenie w szkołach sodalicyj marjańskich. Ostatnie sprawozdania księży prefektów - moderatorów wykazują że sodalicji marjańskie istnieją i rozwijają się pomyślnie w naszej diecezji w następujących szkołach: w Lublinie w Szkole Lubelskiej, SS. Urszulanek, p. Czarneckiej, p. Kunickiego, p. Arciszowej, p. Sobolewskiej, SS. Kanoniczek, w Gimnazjum Realnem im. Hetmana Zamojskiego i w Seminarjach Nauczycielskich Męskiem i Żeńskiem.

W Chełmie w Gimnazjum Państwowem i Seminarjum Naucz. Męskiem, w Hrubieszowie w Gimnazjum Państwowem, w Janowie w Gimnazjum P. M. S., w Puławach w Gimnazjum im. ks. Adama Czartoryskiego, w Tomaszowie w Gimnazjum Państwowem, w Zamościu w Gimnazjum Żeńskiem, Gimnazjum im. Hetmana Jana Zamojskiego i Seminarjum Nauczycielskiem Żeńskiem.

Do powyższych sodalicyj należy około 1000 młodzieży

Poszczególne sodalicje mają swoje zebrania przeciętnie raz na miesiąc. Na zebraniach są wygłaszane referaty treści religijnej. Młodzież więc w ten sposób pogłębia swą wiedzę religijną i uczy się zastanawiać nad poważnemi zagadnieniami życiowemi. Wre także praca w sekcjach eucharystycznych, misyjnych i charytatywnych.

Młodzież uświęca się przez przystępowanie co miesiąc do sakramentów Pokuty i Komunji św.

Każda sodalicja posiada mniejszą lub większe bibljoteczkę dzieł treści religijnej i poważnej, z której korzystają nietylko sodalisi, ale i inni uczniowie danej szkoły. Nadto młodzież prenumeruje i czyta następujące pisma: „Pod znakiem Marji", „Sodalis Marjanus", „Cześć Marji", „Misje katolickie", „Głos eucharystyczny", „Wiara i życie", „Głosy katolickie", „Młodzież misyjna", „Przewodnik katolicki", „Murzynek", „Hostja", „Posłaniec Serca Jezusowego", „Róża Duchowna", „Orędowniczek", „Rycerz Niepokalanej", „Pro Christo" i „Pro Patria".

Z powyższego widać, że praca w sodalicjach wre, daje wiele zadowolenia prowadzącym tę pracę i oddającym się jej, a przedewszystkiem przyczynia się do rozszerzenia sprawy Bożej i duchowego odrodzenia młodzieży.

Rozpoczynając nowy rok szkolny musimy wziąć pod uwagę, co następuje:

1-o Nie powinno być w naszej diecezji ani jednej szkoły, gdzieby nie istniała i nie rozwijała się należycie sodalicja. Pocieszającemi są wiadomości, że i w tych szkołach, gdzie dokąd sodalicji nie było, księża prefekci pracują nad tem, żeby grunt pod sodalicję przygotować i takową założyć. Zakładajmy sodalicje śmiało, gdyż zostały one uznane i zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P. Gdyby zaś dyrekcja szkolna czyniła jakieś trudności, należy zawiadomić o tem Kurję.

2-o Już istniejące sodalicje powinny być prowadzone tak, żeby sobie wśród młodzieży i u władz szkolnych zyskiwały coraz większe uznanie. Byłoby karygodnem, gdyby w jakiej szkole sodalicja przestała istnieć.

3-o Ożywmy bardziej akcję charytatywną naszych sodalicyj, aby przez to pokazać jak duch. miłości Chrystusowej powinien przejawiać się w życiu.

4-o Zakładajmy przy każdej sodalicji bibljoteki dzieł treści religijnej, aby przez nie pogłębić wiedzę religijną. Godni naśladowania są ci księża prefekci, którzy na ten cel nie szczędzą własnego grosza, a ze składek młodzieży co miesiąc przynajmniej jednem dziełem wzbogacają bibljotekę sodalicyjną.

Sodalicję w każdej szkole średniej założyć można. Trzeba nią tylko młodzież zainteresować. Sodalicja dzisiaj jest nakazem chwili. Na znaczenie sodalicji w szkole tyle razy zwracał uwagę nasz Najdostojnieszy Pasterz.

Prymas Polski J. Em. Ks. Kardynał Dalbor o sodalicji tak mówi: „Młodzież polska spełni swe zadanie, gdy w miarę nabywania wiedzy będzie rosła w moc ducha wewnętrzną. Źródłem

zaś owej siły jest ten, który powiedział o sobie: „Jam jest droga, prawda i żywot". Chodzić drogą Chrystusową, żyć żywotem Chrystusa, oto cel, do którego prowadzić mają sodalicje młodzieży".

Arcybiskup Warszawski J. Em. Ks. Kard. Kakowski powiedział:

„Przez sodalicje przyczynicie się do kształtowania tężyzny duchowej w narodzie, od czego przecie prawdziwe jego dobro zależy.

A J. E. ks. Arcybiskup Bilczewski tak się wyraża.

„Doniosła rzecz zrobić coś wielkiego w życiu, najdonioślejsza, uczynić całe życie wielkiem przez spełnianie z dnia na dzień, z godziny na godzinę wszystkich swoich obowiązków z miłości ku Bogu i ludziom.

Gdzie się tej sztuki nauczyć? W sodalicji!"

Prefekt.

Kronika.

Czynności Biskupie.

J. E. ks. Biskup Ordynarjusz

6.VII. konsekrował kościół w Garbowie i wygłosił kazanie.

15.VIII. odprawił w Katedrze uroczyste nabożeństwo na intencję Ojczyzny w dziesiątą rocznicę „Cudu nad Wisłą".

20.VIII. odprawił Mszę św. w kaplicy uniwersyteckiej na intencję Tygodnia Społecznego „Odrodzenie", i do zebranych przemówił.

22.VIII. był na wykładach Tygodnia.

24.VIII. przyjął w Pałacu uczestników Tygodnia.

31.VIII. Był i przemawiał na poświęceniu Bursy dla młodzieży żeńskiej.

3.IX. odprawił Mszę św. w kościele seminaryjskim z okazji otwarcia roku szkolnego w Sem. Mniejszem i do młodzieży wygłosił kazanie.

7.IX. był i przemawiał na uroczystościach dziesięciolecia szkoły zawodowej żeńskiej.

10.IX. odprawił Mszę św. dla alumnów Seminarjum na początku roku szkolnego, do nich przemówił w kościele, był na otwarciu roku szkolnego, oraz na sesji pedagogicznej.

14.IX. odprawił Sumę Pontyfikalną w kościele po-Dominikańskim.

J. E. ks. Biskup Sufragan był na Pierwszym Krajowym Kongresie w Poznaniu.

13.VII. dokonał poświęcenia kamienia węgielnego nowobudującego się kościoła na Bronowicach.

27.VII. Udzielił święceń djakońskich subdjakonowi Walentemu Gozdalskiemu.

20.VIII. był na otwarciu Tygodnia Społecznego „Odrodzenie".

24.VIII. udzielił święceń djakońskich subdjakonowi Dominikowi Majowi.

Święto Młodzieży a Wybory. Podajemy niniejszem do łaskawej wiadomości Czcigodnego Duchowieństwa parafjalnego, że z powodu ustalenia terminu wyborów do Sejmu i Senatu na niedziele 16 i 23 listopada przenosimy tegoroczne „Święto Młodzieży" na niedzielę 30 listopada.

Zjednoczenie Młodzieży Polskiej.

Z Kancelarji Arcybiskupa Metropolity Mohylewskiego. Mam zaszczyt zawiadomić, że biura:

1) Wikarjatu Generalnego Arcybiskupa Metropolity Mohylowskiego.
2) Sądu Duchownego Mohylowskiego.
3) Sekretarjatu Arcybiskupa Metropolity Mohylowskiego.
4) Towarzystwa Misyjnego.
5) Ligi Antybolszewickiej.
6) Redakcji „Kitież'a".
7) Pol. Chrześc. Tow. pomocy uchodźcom z Radziec. Rosji.

zostały przeniesione na ul. Mianowskiego 24 m. 3, tel. 124-42, dokąd uprzejmie proszę kierować korespondencję. Pod tym samym adresem również zamieszkuję.

Z poważaniem *Ks. A. Około-Kułak.*

Katolicki Kurs Społeczny. Zarząd Zjednoczenia Katolickich Związków Polek organizuje na dni od 15—24 października b. r. Katolicki Kurs Społeczny.

Celem kursu jest jednolite przygotowanie do pracy społecznej jednostek, już pracujących lub zamierzających pracować w katolickich organizacjach kobiecych oraz omówienie aktualnych zadań i metod pracy.

Kurs odbędzie się łącznie z 2-dniowemi rekolekcjami, dostosowanemi do pracy organizacyjnej i tworzyć będzie z niemi jednolitą całość.

Wobec konieczności skonsolidowania akcji kobiet katolickich, ważnem jest bardzo, ażeby w kursie powyższym wzięły jaknajliczniejszy udział przedstawicielki wszystkich diecezyj oraz wszystkich ważniejszych organizacyj kobiecych.

Zwracamy się więc z gorącym apelem o współpracę w zainteresowaniu powyższym kursem jak najszerszych kół kobiecych.

Program:

1. Powody, zakres zadania kursu.
2. Rola kobiety katolickiej w walce światopoglądów.
3. Istota, potrzeby i zadania katolickiego ruchu kobiecego w Polsce.
4. Katolicki i nie katolicki ruch kobiecy w Polsce.
5. Międzynarodowy katolicki ruch kobiecy, udział w nim polskich organizacyj kobiecych.
6. Cel wychowawczy Zjednoczenia Kat. Związk. Polek.
7. Udział organizacyj kobiecych w Akcji Katolickiej.
8. Znaczenie Zjednoczenia Kat. Związków Polek jako centrali katolickiego ruchu kobiecego.
9. Statuty i organizacja
   a) krajowej centrali
   b) związku diecezjalnego
   c) lokalnych, ewentualnie parafjalnych kół.
10. Stosunek kobiecych organizacyj Akcji Katolickiej do innych organizacyj kościelnych, społ. dobroczynnych i t. d. (podział pracy).
11. Organizacje Akcji Katolickiej wobec zagadnień politycznych, polityki bieżącej, stronnictw i organizacyj politycznych.
12. Katolicki ruch kobiecy, jako zródło nowych sił odrodzenia moralnego i społecznego narodu polskiego.

Nadto z zakresu metody pracy będzie wygłoszonych 19 prelekcyj.

Kurs rozpocznie się dnia 15-go października rano.

Zgłoszenia należy nadesłać najpóźniej do dnia 1-go października, o ile możności na załączonych blankietach zgłoszeniowych.

Opłata za kurs wynosi 20 zł. Koszta utrzymania i mieszkania: na kwaterach prywatnych 6—8 zł., w pensjonatach 8—13 zł. dziennie, zależnie od ilości osób w pokoju.

(Kwatery prosimy zamawiać możliwie jaknajwcześniej).

Uczestnicy kursu będą mogli korzystać, w drodze powrotnej, z 50% zniżki kolejowej.

Wszelkich informacyj udziela oraz załatwia wszelkie sprawy dotyczące kursu:

Biuro Zjednoczenia Katolickich Związków Polek, Poznań, ul. św. Marcina 68 I p. Telefon 25-42.

Poszukująca rodziny. Niejaka Emilja z Rejsnerów Kaniowska, lat 79, przebywająca obecnie w przytułku św. Ducha na ul. Grodzkiej 12, m. 3, prosi o wiadomaści o swojej rodzinie. Rodzeństwo jej przed laty mieszkało na terenie parafij: Bystrzyckiej i Krężnickiej. Nazwisko jednego z braci: Wacław Rejsner, siostry: Karolina z Rejsnerów Chróst.

Wielebni X.X. Proboszczowie, na terenie których znajdowaliby się przynajmniej krewni wspomnianej E. Kaniowskiej, proszeni są bardzo o przesłani wiadomości do Redakcji „Wiad. Diec. Lub."

Sprawy misyjne. Od połowy czerwca wpłynęły do sekretarjatu misyjnego następujące składki: Bełżyce 7.30, Bychawa 170.—, Krasnystaw 197.40, Matczyn 95.—, Mełgiew 25.—, Modliborzyce 42.70, Niedrzwica 33.—, Siedliszcze 80.—, Starościn 25.—, Szczebrzeszyn 147.75, Klerycy jako składki zebrane w czasie wakacyj 539.45, drobne składki 81.90, wysłano za czasopisma misyjne 29.50. Razem na Pap. Dzieło Roz. Wiary, ze składką w poprzednim sprawozdaniu zaznaczoną, jest w kasie 2.811 zł. 55 gr.

Na Dzieło Dziec. nadesłano: Zwierzyniec 16.—, Mełgiew 25.—, Modliborzyce 20.05, Bychawa 30.—, Szkoła 9 i 12 w Lublinie 19.80, Szkoła XIII 13.50. Dotychczas wysłano za rok bieżący 150 zł. Teraz jest w Kasie 145.90. Razem zebrano od lutego na to Dzieło 296 zł. 90 gr.

Instytut Misyjny w Lublinie. Dnia 22 czerwca b. r. po rocznych egzaminach został zakończony rok szkolny w Instytucie Misyjnym w Lublinie. Tego dnia odprawiono uroczystą Mszę św. z Te Deum w kościele św. Jozafata, oraz nabożeństwo w kaplicy wschodniej.

Wszyscy alumni bez różnicy obrządku byli obecni na jednem i drugiem, poczem w sali aktowej zostały ogłoszone wyniki roku szkolnego. Ukończył Instytut jeden alumn Br. Smarzewski i dostał święcenie kapłańskie. Alumnów w tym roku było 25, podzielonych na 2 sekcje—łacińską i wschodnią. Wszyscy alumni oprócz zwykłych przedmiotów, wykładanych w seminarjach duchownych, mają lekcje liturgji wschodniej, rossiki (język, historja, literatura, sztuka), teologji porównawczej oraz orjentalistyki czyli wykładu różnic i specjalności Wschodu.

Każdy alumn obiera ryt i w tym rycie odprawia codziennie ćwiczenia duchowne, gdyż w zakładzie są kaplicy obu obrządków i codzień Msza św. w obu obrządkach się odprawia. W pewne dnie dla zapoznania się praktycznego wszyscy alumni są obecni na łacińskiej lub bizantyjsko-słowiańskiej liturgji.

We wrześniu może być przyjęta pewna ilość kandydatów. Aspiranci winni składać podania wraz ze świadectwami urodzenia, moralności i szkolnem, oraz fotografją i dokładnem curriculum vitae pod adresem Rektora Instytutu (Lublin, ul. Zielona 3). Usuniętych z innych seminarjów lub zgromadzeń—nie przyjmuje się.

Apostolstwo Modlitwy. Do Apostolstwa Modlitwy przyłączoną została parafja Stary Zamość.

Rekolekcje Kapłańskie. Tegoroczne rekolekcje kapłańskie były prowadzone przez O. Majchera T. J.

Podziękował w gorących i treściwych słowach Ojcu za rekolekcje ks. kan. Stefan Galusiński z Niedrzwicy.

Nabożeństwo Październikowe. Miesiąc październik to miesiąc Marji w Różańcu. Potrzeba, aby godnie była uczczona. I będzie—jeżeli zachowa się stałość nabożeństwa i punktualność, jeżeli ołtarz będzie przybrany i oświetlony, jeżeli atmosfera w kościele nie będzie sprzyjała spaniu, ale czuwaniu i modlitwie, jeżeli wybierze się odpowiednią godzinę, jeżeli wiernych zachęci się i gorliwie im się zapowie.

Nabożeństwo różańcowe winno być wykorzystane wszędzie, a zwłaszcza w parafjach zagrożonych sekciarstwem, które zwyczajnie wartość Różańca umniejsza. Pamiętajmy, że w dawnych czasach św. Dominik zwalczał Albigensów Różańcem, a dzisiaj np. w diecezji Krakowskiej Akcję Katolicką opiera się na Różańcu. Spróbujmy więc i my tego doświadczyć w miesiącu Królowej Różańca Świętego.

Kongres Eucharystyczny w Poznaniu. Na Pierwszy Krajowy Kongres Eucharystyczny z diecezji lubelskiej było 181 świeckich i kilkunastu kapłanów. Był również na Kongresie J.E. Ks. Biskup Adolf Jełowicki.

Przewodnikiem i ojcem pielgrzymki był ks. Juljan Jakubiak, proboszcz par. św. Mikołaja w Lublinie.

Uroczystości ku czci św. Emeryka w Budapeszcie. Z diecezji lubelskiej na uroczystości ku czci św. Emeryka jeździło 12 osób: 8 duchownych i 4 osoby świeckie. Pielgrzymi wyjechali 17 sierpnia, powrócili 25.

Pielgrzymki do Częstochowy. Było większych cztery. Dwie prowadzone przez ks. Stanisława Mysakowskiego (14.VIII i 5.IX), jedna z Krzczonowa i jedna przez księży z Bronowic (5.IX). Na szczególną uwagę zasługuje pielgrzymka z 14.VIII, która była wysiłkiem, by ruch pielgrzymkowy sprowadzić na właściwe tory. Pierwszą cechą wspomnianej pielgrzymki jest jej liczebność: 503 osób z różnych parafij naszej diecezji. Mianowicie: Abramowice—11, Bełżyce—7, Bystrzyca—20, Bochotnica—4, Dys—11, Fajsławice—9, Gorzków—26, Leszkowice—5, Krasienin—9, Matczyn—16, Motycz—27, Popkowice—48, Zemborzyce—7, reszta z parafij lubelskich.

Pielgrzymi w czasie podróży śpiewali pobożne pieśni, odmawiali wspólnie różaniec. Po przyjeździe do Częstochowy, złożywszy hołd Matce Najświętszej i wysłuchawszy Mszy św. w kaplicy, zabrali się do trzydniowych rekolekcji, prowadzonych z poświęceniem i zapałem przez jedynego kapłana w tej pielgrzymce—ks. St. Mysakowskiego. Rekolekcje zakończono wspólną Komunją św. i złożeniem postanowień rekolekcyjnych na piśmie, które to postanowienia umieszczono, jako votum, na ołtarzu Matki Bożej w srebrnem pudełku.

Obok rzeczy duchownych mieli pielgrzymi i pewne atrakcje. Byli na filmie „Golgota", zwiedzili skarbiec jasnogórski i odwiedzali procesjonalnie, z pieśnią na ustach, kościoły częstochowskie.

O nastroju zaś i wysokim poziomie pielgrzymki świadczą i pewne fakty. Sami pielgrzymi wyznają, że ta podróż do Częstochowy była prawdziwą ucztą duchowną i poważnym kursem Akcji Katolickiej. A Ojciec Paulin, żegnając pielgrzymów mówił: „Odnowieni, odrodzeni na duchu idźcie w imię Boże i czyńce dobrze, a przez zapał tu zdobyty i postanowienie mocne przeciwstawcie się herezji, która nawiedziła waszą diecezję". I ofiarność na cele poszczególnych kościołów parafjalnych była wielka. Zaznaczyć należy przedewszystkiem pątników z Popkowic, którzy kupili dla swego kościoła: krzyż procesjonolny, sztandar, feretron i dużą statuę św. Antoniego.

Niech ruch pielgrzymek rozwija się w naszej diecezji, niech zdobędzie formę i treść poważną ku większej chwale Boga i dla dobra Ojczyzny! A Kapłani którzy w tym kierunku pracują, niech cieszą się błogosławieństwem Bożem!

Dziesięciolecie „Cudu nad Wisłą". W dzień serdecznego i historycznego Dziesięciolecia „Cudu nad Wisłą" J.E. ks. Biskup Marjan Fulman odprawił w Katedrze uroczyste nabożeństwo, w czasie którego okolicznościowe kazanie wygłosił ks. kan. dr. Florjan Krasuski. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele organizacyj katolickich. Przedstawicieli władz rządowych i samorządowych nie było.

Tegoż dnia popołudniu w sali teatru „Corso" odbyła się uroczysta akademja.

Medal „Cudu nad Wisłą". Na pamiątkę dziesięciolecia „Cudu nad Wisłą" wybito w Mennicy Państwowej w Warszawie artystycznie wykonany medal pamiątkowy.

Na jednej stronie widnieje na nim wizerunek Ojca św. Piusa XI, na drugiej stronie wyryto mapę Polski z zaznaczeniem pola, na którem rozegrały się zwycięskie zmagania armji polskiej z bolszewikami, dążącymi do opanowania Europy i stworzenia europejskiego związku bolszewickiego. Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, umieszczony nad mapą, przypomina Tę, której orędownictwo sprawiło „Cud nad Wisłą" w przeddzień Jej Wniebowzięcia.

Całkowity dochód z medali „Cudu nad Wisłą" przeznaczono na cele misyjne.

Z tego względu Komitet Medalu „Cudu nad Wisłą" gorąco pragnie, aby każda Parafja, a także każde Stowarzyszenie religijne, społeczne i zawodowe nabyło choć jeden medal

Naczelny Komitet Akademicki. Warszawa ul. Akademicka № 5. Konto w P. K. O. № 5280.

Cena medalu z bronzu zł. 10, cena medalu ze srebra zł. 50. Porto zł. 1.

Z Towarzystwa Miłosierdzia Chrześcijańskiego w Lublinie. Staraniem Towarzystwa Miłosierdzia Chsześcijańskiego w Lublinie około 50 dzieci spędziło wakacje na wsi u zamoż-

niejszych gospodarzy w dekanacie chełmskim i opolskim, oraz w Kawęczynie.

Przed tygodniem reszta dzieci powróciła do Lublina. Wracały zdrowe, wesołe, przytem zostały obdarzone przez gospodarzy różnemi podarkami.

Okazało się, że myśl wysyłania dzieci na kolonje letnie do zamożniejszych gospodarzy była szczęśliwa, bo dzieci dużó skorzystały z pobytu u nich. Serdecznie przyjmowane, spędziły wakacje wesoło, nabrały dużo sił i przyjrzały się pracy rolnika. Należy się przeto serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy gościli dzieci u siebie, jako też i tym, którzy zajęli się tą sprawą, a w szczególności Ks. Dziekanowi W. Kosiorowi oraz Ks. J. Bukowskiemu.

Oby ta myśl szczęśliwa na przyszłość bardziej się rozpowszechniła i aby znalazło się więcej takich ludzi, którzyby przysporzyli radości biednym miejskim dzieciom.

Bursa dla młodzieży żeńskiej. Staraniem Koła b. Wychowanek S. S. Urszulanek powstała w Lublinie przy ul. Złotej № 2 bursa dla młodzieży żeńskiej. Poświęcenia tej nader pożytecznej instytucji w obecności J.E. ks. Biskupa Marjana Fulmana, który do zebranych gorąco i praktycznie przemówił, dokonał ks. dr. Florjan Krasuski.

Obok więc burs męskich „Andrzejów" i bursy ks. kan. Kaz. Gostyńskiego Lublin posiada bursę dla młodzieży żeńskiej.

Ze świata Organistowskiego. P.P. Organiści od 9 — 11 lipca odprawiali rekolekcje,od 14 lipca do 12 sierpnia pracowali na kursie muzycznym. Uczestnicy kursu otrzymali możność prowadzenia śpiewu w szkołach powszechnych.

Na kursie obok świeckich prowadził wykłady z „Metodyki" i „Psychologji" ks. Eugenjusz Szucki.

Kurs harcerski dla Księży i Kleryków. W Łękawie, powiatu Piotrkowskiego, w dniach od 9.VII—20.VII. odbył się kurs harcerski dla Księży i Kleryków. Z Lublina na kursie był ks. Aleksander Miszczuk, prefekt z Krasnegostawu i 5 alumnów. Wspomniani alumni zdobyli w Harcerstwie już II stopień.

Państwowy Kurs Katechetyczny w Krakowie Trwał od 4 lipca do 30 tegoż miesiąca. Z Lubelskiej diecezji byli na kursie ks. dr. Antoni Jaworowski, ks. dr. Czesław Nowicki, ks. Mieczysław Miszczuk i ks. Walenty Ligaj.

IX Tydzień Społeczny „Odrodzenia" 20—26 sierpnia 1930 roku. IX Tydzień Społeczny „Odrodzenia" rozpoczął się uroczystą Mszą św., odprawioną przez J. E. ks. Biskupa Marjana Fulmana w kaplicy uniwersyteckiej. Po mszy św. wygłosił Pasterz do licznie zgromadzonych uczestników kazanie, w którem podkreślił niedomagania doby obecnej i wskazał na środki zaradcze—między innemi na apostolstwo świeckich.

Otwarcie formalne Tygodnia odbyło się tegoż dnia po południu w sali Piusa XI. P. Michał K. Sobański, otwierając Tydzień, zaznaczył, że chwile obecne domagają się poznania i pogłębienia światopoglądu katolickiego, zwłaszcza od Odrodzeniowców, którzy mają ambicję być stuprocentowymi katolikami. Na przewodniczącego Tygodnia zaproszono p. K. Morawskiego.

Powitali Tydzień Społeczny, liczni przedstawiciele stowarzyszeń i organizacyj katolickich oraz odczytano życzenia, nadesłane przez wszystkich I.I. E.E. X.X.Biskupów i różne osobistości.

Pierwszy Referat p. t. „Tło religijno - moralne życia i nawrócenia św. Augustyna" wygłosił J.M. ks. dr. Józef Kruszyński. „Ideał Państwa chrześcijańskiego według św. Augustyna" przedstawił ks. dr. Józef Pastuszka, prof. Sem. Duch. w Sandomierzu. Prelegent podkreślił znaczenie miłości u Augustyna tego wiązadła w państwie i wyprowadził wnioski — że państwo ma dobroć ontologiczną i wartość moralną. Kościół w ujęciu Augustyna jest czynnikiem państwowo twórczym. — Civitatis salus Ecclesia.

Ks. dr. Wł. Krawczyk, prof. Kat. Szkoły Społecznej w Poznaniu, mówił o „Duchu św. Pawła u św. Augustyna".

„Współczesne przyczyny Akcji Katolickiej" omówił ks. dr. Antoni Szymański, prof. Uniw. Lubelskiego. Między innemi zwrócił uwagę Prelegent na charakter nowych ośrodków życia ludzkiego, któremi są organizacje zawodowe, kluby, izby i. t. d. Wszystkie te rzeczy z małemi wyjątkami oparte są na zasadach pozareligijnych, jako że skupiają jednostki o różnych przekonaniach religijnych. Wobec tego—organizacje tej barwy nie korzystają z nauki w kościele — czyli, że są poza wpływem Kościoła. A jednak trzeba, żeby i tam kwitła kultura katolicka, żeby i te organizacje znały i liczyły się ze światopoglądem katolickim. Ponieważ kapłan do powyższych organizacyj nie należy, a one nie są w kościele — więc potrzebna jest pomoc świeckich — czyli apostolstwo ludzi świeckich.

Ks. dr. Zygmunt Ogarek O. P. mówił o „Początkach cywilizacji chrześcijańskiej". Ks. dr. Władysław Lewandowicz wygłosił trzy referaty: „Literatura i źródła Akcji Katolickiej", „Hierarchja i świeccy", oraz „Katolicyzm a życie publiczne".

„Akcję Katolicką a katolicki ruch społeczny" przedstawił Inż. Stefan Piechocki.

P. Halina Doria-Dernałowicz poruszyła sprawę organizacyj kobiecych w referacie „Rola organizacyj kobiecych w A. K.", a Mag. Kazimierz Malko mówił o „Młodzieży w A. K." „Typy A. K. zagranicą" przedstawił ks. dr. Wyszyński. „Organizację zaś A. K. w Polsce" omówił ks. Inf. St. Adamski z Poznania.

Po referatach były dyskusje, nieraz ożywione i wnoszące coś nowego i pozytywnego. Nastrój Tygodnie był dobry, a nawet podniosły, tembardziej, że ilość uczestników była pokaźna. Żałować tylko należy, że w ostatniej chwili spory procent Prelegentów zawiódł. Zdaje się, że można było tego uniknąć przez większe wykorzystanie sił miejscowych. W niedzielę 24 sierp-

nia młodzież odrodzeniowa udała się w uroczystym pochodzie do katedry na adorację, poczem złożyła Najdostojniejszemu Pasterzowi homagjum.

Jan Kochanowski 1530 — 1930. Ze względu na to, iż w roku tym przypada 400 (czterechsetna) rocznica urodzin Jana Kochanowskiego i ze względu na to, iż w kościołach naszych śpiewane są jego pieśni Ps. 90 „Kto się w opiekę" w oryginale i psalmy nieszporne 109, 110, 111, 112 i 116 w przeróbce Karpińskiego, warto przypomnieć pracę Ks. D-ra Piotra Kwoczyńskiego z diecezji Lubelskiej pod tytułem „Psałterz Karpińskiego i jego stosunek do psałterza Kochanowskiego". Lublin 1907.

Z ruchu emigracyjnego. Ponieważ emigracja u nas istnieje, a osoby chcące wyjechać często zwracają się do X.X. Proboszczów z prośbą o informacje, podawać przeto będziemy do wiadomości komunikaty półurzędowego „Syndykatu Emigracyjnego" Warszawa, Marszałkowska 124.

Ograniczenie emigracji do Kanady.

1. Rodziny osadnicze z kapitałem na zakup gospodarstw mogą wyjechać dopiero na wiosnę 1931 roku.

2. Rodziny osadnicze, co do których istnieje zobowiązanie, lub które są już w drodze do Kanady, albo się wyprzedały będą traktowane życzliwie.

3. Samotni robotnicy i służba domowa jechać nie mogą.

4. Osoby posiadające permity, które nie straciły ważności, mogą jechać.

Francja. Na miesiąc wrzesień jest zapotrzebowanie na 3320 robotników i 310 cukrowników do Francji.

Belgja. Do Belgji bez kontraktów wystawionych przez pracodawców i wiz na pobyt oraz zezwolenia na wykonywanie pracy zarobkowej nie należy wyjeżdżać.

Stany Zjednoczone A. P. Konsulat amerykański w Warszawie (ul. Jasna 11) rejestruje rolników chętnych na wyjazd do St. Zjed. Am. Północnej. Zgłaszający się będą mogli otrzymać wizy wjazdowe dopiero w ciągu dwuch lub trzech lat.

Początek roku szkolnego w Seminarjum Mniejszem. Pierwszego września był zjazd. Drugiego przygotowanie do spowiedzi i spowiedź. Dnia 3 września J.E. Ks. Biskup Ordynarjusz odprawił Mszę św., po której do wychowanków gorąco i serdecznie przemówił, zachęcając ich do pracy wzniosłej, bo pracy, która ostatecznie ma służyć sprawie Kościoła w Ojczyźnie naszej.

W roku obecnym Seminarjum Mniejsze liczy 145 uczniów. Z tego w 8-ej klasie 18. Zaznaczyć również należy, że 7-ma i 8-a klasa w tym roku wkładają sutanny.

Początek roku szkolnego na Czwartku. Wprawdzie we wszystkich parafjach naszej diecezji rozpoczęto rok szkolny w Kościele. Specjalnie jednak uroczyście było w kościele na

Czwartku. By dzieci łatwiej mogły się łączyć z kapłanem odprawiającym, były jednocześnie dwie Msze święte: przed wielkim i bocznym ołtarzem. Sam zaś kościół rzęsiście był oświetlony woskowem i elektrycznem światłem. A dziatwa, po brzegi wypełniająca świątynię ze swym sztandarem, śpiewała pieśni pobożne. Nabożeństwo zokończyło się treściwem przemówieniem ks. pref. Ant. Olszewskiego i błogosławieństwem Najśw. Sakramentu. Kościół więc parafjalny w mieście okazał wielką serdeczność swym parafjanom ze szkoły!

Firma „Liturgja" dostawcą aparatów do Katedry. Stan aparatów liturgicznych w kościele katedralnym jest niedostateczny. Dawne szaty, choć niektóre bardzo piękne, z biegiem czasu ulegają zniszczeniu skutkiem częstego użycia i zęba czasu. Szczególniej szaty barwy zielonej były bardzo zniszczone i nie wystarczały na potrzeby katedralne. Przecież młody kler uczący się, który bierze udział w nabożeństwach katedralnych nie może spotykać się w katedrze z nędznemi szatami liturgicznemi, a zresztą i chwała Boża wymaga, aby ku służbie Bożej były użyte przedmioty najcelniejsze i najpiękniejsze. Niestety, nasz kościół katedralny na ten cel nie posiada środków potrzebnych. Koszty utrzymania światła i służby w katedrze są znaczne. Kurja Biskupia, wchodząc w położenie katedry, zakupiła piękny aparat barwy zielonej (ornat, kapę i dwie dalmatyki) w znanej firmie lwowskiej „Liturgja" (ul. Kopernika 9), która doskonale wywiązała się ze swego zadania. Materja jest z doborowego brokatu ljońskiego, przetykanego złotem, obszycia z galonu czystego złotego, podszewka jedwabna koloru zielonego, krój i robota bardzo dobra, cena wyniosła 2960 zł. Ten nabytek dla katedry był niezbędny i będzie ozdobą świątyni.

Zgromadzenie Sióstr Służebniczek N. M. P. w diecezji lubelskiej. Zgromadzenie Sióstr Służebniczek powstało w roku 1850 w Poznańskiem. Założycielem Zgromadzenie jest pobożny człowiek świecki, p. Edmund Bojankowski. Organizatorem zaś, opiekunem i kierownikiem duchownym O. Teofil Baczyński T. J. W roku 1861 pięć Sióstr Służebniczek przybyło do Małopolski i osiada w Łańcucie, a potem Starej Wsi.

Los podzielonej Ojczyzny odbił się i na młodem Zgromadzeniu. Nieprzychylny dla Sióstr Służebniczek rząd austrjacki zezwolił gniazdu małopolskiemu na przebywanie i pracę pod warunkiem, że nie będzie zależało od przełożonych zagranicznych, w danym wypadku z pod zaboru pruskiego. Od tej chwili gniazda małopolskie i poznańskie rozwijają się samodzielnie i niezależnie od siebie. Zatem mamy Siostry Służebniczki Poznańskie i Małopolskie (starowiejskie). Z czasem z tych samych racji powstała i trzecia gałąź: Służebniczki Śląskie. Pierwszą Jeneralną Sióstr Służebniczek ze Starej Wsi jest Matka Leona Jankiewicz, o beatyfikację której Zgromadzenie się stara.

Do diecezji lubelskiej przybyły Siostry ze Starej Wsi w roku 1919 i pracują na 6 placówkach. W Turkowicach mają

zakład wychowawczy dla sierot chłopców, w Kłodnicy prowadzą ochronkę, w Tomaszowie obsługują szpital sejmikowy i są w zakładzie wychowawczym dla sierot, w Hrubieszowie pracują w szpitalu.

W samem Lublinie Siostry mają Zakład Sierot Wojennych, który jest zakładem zamkniętym, instytucją państwową, istniejącą od roku 1918. Przebywają w nim dziewczynki w wieku lat od 7 do 18, przeważnie sieroty i półsieroty z repatryjacji. Na dzień 1 kwietnia 1930 r. było 103 dziewczynki i dwuch chłopców.

Wychowanki Zakładu uczęszczają do szkół albo uczą się pracy zawodowej. W roku 1929/30 uczęszczało do szkół 101 dzieci, w tem: do szkoły powszechnej 62, do gimnazjum—22, do Sem. Naucz.—2, do Sem. Ochroniarskiego—9, do Szkoły Przemysływej — 3 i do Szkoły Ogrodniczej dwuch chłopców. Prócz nauk teoretycznych w szkołach, wszystkie dziewczynki uczą się gospodarstwa domowego, kroju, szycia i trykotarstwa. Szwalnie i trykotarnie są prowadzone przez specjalne, wykwalifikowane Siostry. Obydwa te warsztaty zaopatrują nietylko zakład w odzież i bieliznę, ale szyją i na miasto. W czasie wakacji dzieci wyjeżdżają na letnie kolonje. Przełożoną Siostr Służebniczek w Lublinie, tak pożytecznie pracujących, jest s. Florentyna Podolak. Zakład mieści się w dawnym domu podominikańskim, ul. Dominikańska 5.

Konwikt teologiczny w Lublinie. Dotychczas księża studenci Uniwersytetu Lubelskiego mieszkają w domu Schroniska dla Nauczycielek, fundowanego przez ś. p. Michelisa, obywatela lubelskiego, dawnego właściciela Hotelu Europejskiego. Był to lokal nietylko potrzebny dla starych nauczycielek, ale i bardzo niedostateczny, używany dla studentów tylko z konieczności. Trzeba było pamyślić o nowym własnym domu, tembardziej, że Towarzystwo Opieki nad nauczycielkami nawet wystąpiło z procesem o eksmisję.

Zabiegliwy i gorliwy ks. Rektor J. Kruszyński wśród bardzo wielu swoich trosk około utrzymania Uniwersytetu, przystąpił do budowy konwiktu na terenie uniwersyteckim, jakkolwiek rozporządzał bardzo małemi środkami. Episkopat przeznaczył na to po 18,000 zł. przez trzy lata. Po ś. p. ks. Dębskim rodzina dała na ten cel 10,000 zł., Kurja Biskupia Lubelska też daje swą pomoc pieniężną (na razie 5,000 zł.), a oprócz tego zaciągnięto 50,000 zł. z Banku Gospodarstwa Krajowego w formie pożyczki długoterminowej. Te zabiegi około zdobycia funduszów były bardzo trudne, co tem więcej świadczy o zasługach Ks. Infułata Kruszyńskiego.

Dotąd stanęły już wszystkie mury i dom przykryty dachem. Na wiosnę zacznie się wykończanie budynku, jeśli fundusze dopiszą. Konwikt jest koniecznie potrzebny na początek roku akademickiego następnego. Polecamy tę budowę ofiarności czcigodnego duchowieństwa, które rozumie, jak koniecznym jest dom mieszkalny dla kształcącej się młodzieży duchownej.

W obecnym roku dyrektorem Konwiktu, na miejsce znanego ze swej usłużności i gorliwości ks. prałata Władysława Korniłowicza, został mianowany ks. dr. Piotr Kałwa, prof. U. L.

Poświęcenie i budowa kościoła na Bronowicach. Dnia 13 lipca J.E. ks. Biskup Adolf Jełowicki, Sufragan lubelski, dokonał poświęcenia kamienia węgielnego nowobudującego się kościoła na Bronowicach. Dotychczas mury wyrosły na 7 metrów wysokości. Świątynia w stylu bazylikowym przedstawia się poważnie i okazale, wykończona zaś będzie ozdobą całego Lublina

Życzymy na tem miejscu Czcigodnemu Księdzu Feliksowi Kanonikowi Szeleźniakowi i Jego współpracownikom, by dzieło rozpoczęte w trudnych warunkach, zostało szczęśliwie dokończone.

Budowa Kościoła w Starościnie. W parafji Starościn, istniejącej od roku 1926, dekanatu lubartowskiego, rozpoczęto w tym roku budowę murowanego kościoła. Wyciągnięto już ściany na 4 metry. Zdecydowana wola parafjan starościńskich i ich Przewodnika duchownego, ks. Stanisława Świostka, pozwala przypuszczać, że świątynia w niedalekiej przyszłości będzie już miejscem modlitwy i chwały Bożej. Żałować tylko trzeba, że w tej zbożnej pracy dużo jest trudności, zwłaszcza z powodu wiosek, które należą i nie należą do nowej parafji.

Konsekracja kościoła w Garbowie. Dnia 6 lipca 1930 r. J.E. ks. Biskup Marjan Leon Fulman w otoczeniu licznego duchowieństwa i wielu tysięcy wiernych dokonał konsekracji kościoła w Garbowie. Nowopokonsekrowany kościół wzniesiony jest pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego. Patronem zaś parafji jest św. Wojciech Biskup i Męczennik. W ołtarzu wielkim umieszczone są relikwje Świętych Męczenników Urbana i Fausty.

Parafja Garbów należy do starych w diecezji lubelskiej. Już Długosz wspomina o niej w swojej historji. Jednakowoż szczegółowych wiadomości odnośnie do dawnych czasów nie posiadamy. Natomiast jest znane, że kościół stary, zniszczony wskutek działań wojennych w roku 1915, był zbudowany w 1731 r.

Kościół obecny budować zaczęto w roku 1907. 17 października 1908 roku J. E. ks. Biskup Franciszek Jaczewski dokonał poświęcenia kamienia węgielnego. W roku 1912, w uroczystość Przemienienia Pańskiego — odprawiono pierwsze nabożeństwo; był to dzień wprowadzenia się z nabożeństwami do nowej świątyni.

Budowę kościoła rozpoczął, wdzięcznie przez parafjan garbowskich wspominany — ks. Stanisław Abramowicz, proboszcz Garbowa. Pracą swoją, ofiarnością, wytrwałością posuwał każdego dnia dzieło to naprzód, tak że w roku 1912 można już podziwiać było nowy kościół w Garbowie.

Nowy kościół zbudowany jest cały z cegły na fundamencie i cokole granitowym, w stylu gotyckim, w formie krzyża, o trzech nawach, dwuch kaplicach, dwuch zakrystjach i dwuch wieżach na froncie. W przecięciu krzyża na kościele jest jeszcze trzecia mała wieżyca, przeznaczona na sygnaturkę.

Wysokość kościoła od poziomu do krzyża na wieżach równa się 70 metrom, wysokość murów wraz z dachem 30 metrów, wysokość ściany do dachu $17^1/_2$ metra. Długość kościoła w promieniu zewnętrznym 62 metr., od głównych drzwi do ściany za wielkim ołtarzem 58 metrów. Największa szerokość kościoła — w kaplicach—wynosi 30 metrów, w nawach 20 metrów. Długość prezbiterjum 12 metrów, szerokość $8^3/_4$ metra. Wysokość od posadzki do sklepienia 19 metrów, wysokość filarów $13^1/_2$ metra.

Do kościoła prowadzi 7 wejść. Największe drzwi frontowe, prowadzące do głównej nawy, mają $5^1/_2$ metra wysokości, $2^1/_2$ metra szerokości. W całym budynku jest 60 okien. W samym zaś kościele 17.

Historja jednak kościoła na tem się nie kończy. Kościół — pomimo, że od roku 1912 odprawiano w nim nabożeństwa, wykończony nie był. Potrzebà było urządzić go wewnątrz, napełnić. Tymczasem trudności się piętrzyły. Z racji wad w fundamencie wieże zaczęły się odchylać, a pęknięcie zwiększało się z dnia na dzień. Zdawało się, że kościół runie. Kiedy jeszcze nie zaradzono temu nieszczęściu, drugie już przyszło. W roku 1915—zawierucha wojenna poważnie niszczy kościół. Wieże strącono, dach podziurawiono, sklepienia, mury poszarpano, okna rozbito. Kościół przedstawił się jako żebrak w łachmanach. Okryto go słomą i nią też zatkano powybijane okna.

Widocznie, by doświadczenie było pełniejsze, parafjanie upadli na duchu, a okupacja austrjacko-niemiecka—z racji niepewności jutra—do pracy nie zachęcała.

To też mijały lata, a kościół stał, ulegając coraz większemu spustoszeniu. Dopiero w roku 1922 przystąpiono energicznie do odnowienia kościoła i dźwignięcie go z ruin, mimo, że znowu nieszczęścia nań spadały, jak np. ogołocenie wież z blachy miedzianej przez orkan. Lecz nie upadano już na duchu. Praca szła naprzód i różne rzeczy powstawały. Przedewszystkiem ślady kul usuwano ze ścian i sklepień, kościół pokryto dachówką. Wieże wzniesiono, dano okna różnokolorowe i witraże. Zaczęły wyrastać też i ołtarze gotyckie. Najprzód wielki z obrazami Przemienienia Pańskiego i św. Wojciecha, a potem inne. Sprawiono ławki, ambonę, a w latach 1924—27 otoczono kościół murem, na który wyszło 42,000 cegły. Wreszcie 27.VII 1929 r. zjawiają się organy, w cenie 50,730 złotych plus 3,580 na różne wydatki, organy największe w diecezji, bo na 35 głosów pełnych, o dwuch klawiaturach i o 2160 piszczałkach.

Teraz można już było przystąpić do największej ceremonji —konsekracji Kościoła.

Notatki powyższe nie byłyby jednak zupełne, gdyby tutaj nie wspomnieć o tym kapłanie, który oglądał kościół zniszczony,

widział niepowodzenia spadające na nową świątynię, odczuwał upadek ducha wśród parafjan, a który nieustennie zabiegał koło dźwignięcia kościoła. Jest nim ks. Dominik Przyłuski, proboszcz na Garbowie od roku 1920. Jego woli, poświęceniu, zaparciu się należy zawdzięczać, że kościół garbowski jest tem, czem jest. A gdy do pięknego i majestetycznego wyglądu murowanego kościoła dodamy kościół wewnętrzny w duszach wiernych przez niego gorliwie budowany, to nie wahamy się twierdzić, że ks. Dominik Przyłuski, należy do rzędu zasłużonych kapłanów w diecezji lubelskiej. Parafja zaś garbowska z pewnością wdzięcznie go zachowa w swojej pamięci.

X. W. G.

BIBLJOGRAFJA.

Towarzystwo Wiedzy Chrześcijańskiej w Lublinie—Uniwersytet — posiada aktualne wydawnictwa o wielkiej wartości, które niniejszem polecamy wszystkim, a zwłaszcza Wieleb. X X. Proboszczom i X.X. Prefektom.

Oto niektóre:

„Św Paweł Apostoł Narodów". X. Arbpa Józefa Teodorowicza, str. 40. Wspaniałe do kazań i konferencyj.

„Rola Kościoła w kształtowaniu światopoglądu" X. Dr. Józef Pastuszka, str. 23.

„Chrześcijańska międzynarodówka zawodowa. Jej zasady, cele i środki działania", str. 16.

„Ograniczenie urodzin i karalność przerywania ciąży" X. Dr. Antoni Szymański, str. 72. Rzecz na czasie. Opracowana przez wybitnego Znawcę spraw społecznych. Warto się więc zapoznać z katolickim punktem widzenia.

Uwaga: Wydawnictwa „Wiedzy Chrześcijańskiej" można nabyć w księgarni św. Wojciecha, korzystniej jednak z racji poważnego rabatu w lokalu Towarzystwa na Uniwersytecie.

„Duchowieństwo wobec nowoczesnych prądów w szkole polskiej". Ks. Michał Klepacz, prof. Sem. Duch. w Kielcach, str. 178. Kielce 1930 r.

„Bóg, Jego Istnienie i Istota". Ks. Dr. Kazimierz Wais. Lwów, Bibljoteka Roligijna, 1930 r.

„Rok Kościelny w życiu chrześcijanina". Ks. Dr. Zygmunt Bielawski, Lwów, Bibljoteka Religijna 1930 r.

„Bóg jest Miłością". Cykl Egzort do młodzieży starszej. Ks. Leopold Klementowski, Lwów, Bibljoteka Religijna, 1930 r.

„Wypisy do Dziejów Kościoła Powszechnego". Ks. Dr. Stefan Abt, Poznań, 1930 r.

Do Wielebnego Duchowieństwa.

Zakład Opieki N. M. Panny (SS. Magdalenki) posiada pracownię wyrobów i haftów artystycznych, która wykonuje: ornaty, sztandary kościelne i świeckie, bieliznę kościelną i wogóle co wchodzi w zakres aparatów kościelnych oraz mantolety, rokiety, pasy, (z własnej tkaniny) i t. p., we wszystkich gatunkach. Ceny przystępne, równocześnie solidne wykonanie. Na składzie znajduje się również wiele gotowych aparatów kościelnych.
Kupując nasze wyroby Wielebne Duchowieństwo poprze jednocześnie dzieło nawracania do Boga zbłąkanych.

Warszawa, Żytnia 3/9 (róg Wroniej) tel. 10-95.

„L I T U R G J A"

SKŁAD PRZYBORÓW KOŚCIELNYCH, OBRAZÓW I DEWOCJONALJI

Lwów, ul. Kopernika 9, telef. 47-55.

POLECA W WIELKIM WYBORZE:

Monstrancje, Kielichy, Puszki, Lichtarze i Pająki, Ornaty, Kapy, Baldachimy, Chorągwie i Sztandary, Brokaty, Adamaszki, Galony, i Frendzle.

Figury, Feretrony, Obrazy, Stacje Drogi Krzyżowej Mszały i Brewjarze.

Książeczki do modlenia, Obrazki, Medaliki, Różańce, Własna szwalnia i hafciarnia, Naprawa szat i aparatów.

Ceny umiarkowane. Cenniki ilustrowane na żądanie. Ulgi w spłatach.

TREŚĆ:

AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ.—Breve Apostolskie na Pierwszy Krajowy Kongres Eucharystyczny.

Z KURJI BISKUPIEJ. — Robienie długów kościelnych. — Jubileusz Augustjański. — Nauczanie religji w szkołach powszechnych. — Odezwa Episkopatu Polski w sprawie antyreligijnych wystąpień na zjeździe Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych w Krakowie w lipcu 1930 r. — Adres hołdowniczy Episkopatu polskiego do Ojca św. Piusa XI z okazji Konferencji i Pierwszego Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu. — W sprawie walki z handlem kobietami i dziećmi. — Zmiany wśród Duchowieństwa Diecezji Lub.

Z SEKRETARJATU AKCJI KATOLICKIEJ. — Statut Konstytucyjny A. K. w Polsce — Z Referatu Różańcowego.

ARTYKUŁY RÓŻNEJ TREŚCI. — Niespłacony dług. — Sodalicje Marjańskie w szkole.

KRONIKA. — BIBLJOGRAFJA. — OGŁOSZENIA.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie wraz z przesyłką pocztową 1 zł. 50 gr.
CENA OGŁOSZEŃ: cała strona okładki 50 zł., 1/2 strony 25 zł., 1/4 strony 15 zł.

Redaktor Ks. Dr. Wł. Goral, Seminarjum Duchowne.

Pałac Biskupi: Telefon № 6-24. Kurja Biskupia: Telefon № 46.

P. K. O. Konto Biskupa Lubelskiego № 100,139.

Adres Redakcji: Seminarjum Duchowne.

Adres Wydawcy i Administracji: Kurja Biskupia w Lublinie.

Druk. M. Kossakowska—Lublin.